

**Protokół Nr 11/XI/2015**  
**wyjazdowego posiedzenia**  
**Komisji Jednostek Pomocniczych Miasta**  
**Rady Miejskiej w Łodzi**  
**z dnia 26 listopada 2015 r.**  
**w siedzibie Rady Osiedla im. J. Montwiła - Mireckiego**

**I. Obecność na posiedzeniu:**

stan Komisji - 4 radnych

obecnych - 4 radnych

nieobecnych - 0 radnych

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 i nr 2 do protokołu.

**II. Posiedzeniu Komisji przewodniczyli:**

Posiedzenia przewodniczył p. Tomasz Głowacki Przewodniczący Komisji.

**III. Proponowany porządek posiedzenia:**

1. Przyjęcie protokołu nr 8/IX/2015 z dnia 25 września 2015 r.
2. Zapoznanie się z bieżącą działalnością Rady Osiedla im. Józefa Montwiła – Mireckiego.
3. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

**IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia.**

**Przewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki** powitał radnych, zaproszonych gości i po stwierdzeniu quorum (na podstawie podpisów radnych złożonych na liście obecności) otworzył obrady. Przedstawił proponowany porządek posiedzenia.

Uwag do porządku nie zgłoszono. Komisja przyjęła porządek przez aklamację.

*Ad pkt 1. Przyjęcie protokołu nr 8/IX/2015 z dnia 25 września 2015 r.*

**Przewodniczący Komisji p. Tomasz Głowacki** poinformował, że protokół został przesłany radnym pocztą elektroniczną. Zapytał, czy radni zgłaszają uwagi?

Uwag nie zgłoszono.

**Przewodniczący** poddał pod głosowanie protokół nr 8/IX/2015 z dnia 25 września 2015 r.

Komisja w głosowaniu przy 2 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła protokół nr 8/IX/2015 z dnia 25 września 2015 r.

*Ad pkt 2. Zapoznanie się z bieżącą działalnością Rady Osiedla im. Józefa Montwiła – Mireckiego.*

**Przewodniczący Rady Osiedla im. J. Montwiła – Mireckiego p. Tadeusz Krzemiński** powitał zebranych gości. Powiedział, że głównym tematem dzisiejszego spotkania będą

problemy, które dotknęły Radę w bieżącym roku. Do tej pory współpraca z Radą Miejską, z Urzędem Miasta układała się bardzo dobrze. Wszystko udawało się w miarę sprawnie realizować. Nie znaczy to oczywiście, że nie było kłopotów, ale dosyć intensywna pomoc ze strony państwa radnych pomagała te problemy rozwiązać. Jednym z takich problemów dla osiedla była przychodnia, która już była zamknięta, ale po protestach, po wygranej w konkursie przychodnia została wyremontowana i służy mieszkańcom. Jest to jeden z przypadków, które udało się na terenie osiedla rozwiązać. Współpraca z Zarządem Dróg (bez transportu), szczególnie z panem Grzegorzem Agatom, układa się bardzo dobrze. Zostały wyremontowane ul. Srebrzyńska, która wiele lat była dziurawa i Al. Unii Lubelskiej. Wszyscy odczuli poprawę. Podziękowania należą się Wydziałowi Gospodarki Komunalnej, szczególnie pomocna jest pani Agnieszka Dura. Pomimo bardzo małego budżetu, jaki nasza rada otrzymuje udaje się wykonać wiele dobrych rzeczy.

Mniej przyjemnym okresem okazał się mijający rok 2015. Po raz pierwszy rada nie jest w stanie wykorzystać otrzymanych pieniędzy. W zeszłym roku podejmując uchwałę rada planowała przeznaczyć środki na remont pomieszczenia, siedziby rady osiedla. Jest to pomieszczenie, które przypisane jest Stowarzyszeniu Mieszkańców Polesie, głównie z przeznaczeniem jako izba pamięci. Jest to jedyna izba pamięci w Łodzi. Jest tu zgromadzonych wiele materiałów dotyczących budowy i funkcjonowanie tego osiedla oraz ludzi, którzy na tym osiedlu żyli. Początkowo to pomieszczenie to była suszarnia do bielizny. Od lat jest tu siedziba rady osiedla. Postanowiono przeznaczyć wszystkie pieniądze na remont.

Kolejnym, dużym problemem jest zabytkowość osiedla, które jest wpisane do rejestru zabytków jako układ urbanistyczny. Ta zabytkowość zaczyna mieszkańcom wychodzić bokiem. W poprzednich latach nie było to tak odczuwalne. Wiele lat konserwatorem zabytków był p. Podgarbi, później p. Szygendowski. Udawało się przebrnąć przez wszystkie działania związane z remontami z dużo pomocą z ich strony. Obecnie współpraca z panią Kwiecińską – Trzewikowską nie jest najlepsza. W związku z tym stało się tak, że rada ma wielki problem z wydatkowaniem pieniędzy, które zostały uchwałą przekazane na wymianę okien.

Sprawą równie ważną dla mieszkańców jest brak sklepów na terenie osiedla, co wiąże się z trudnościami z zaopatrzeniem. Ten temat wiąże się bardzo ściśle z Radą Miasta.

Od niedawna rada ma bardzo poważny problem z komunikacją.

**Przewodnicząca Zarządu Osiedla p. Krystyna Trojanowska** w uzupełnieniu wypowiedzi przewodniczącego rady wskazała na następujące problemy:

Z funduszy rady, w poprzedniej kadencji, udało się doprowadzić do stanu reprezentacyjnego skwerek u zbiegu ul. Srebrzyńskiej i al. Unii, zagospodarować trawnik pod pamiątkowymi tablicami na szczycie bloku nr 75, wyremontować kilka ulic, zakupić ławki i kosze na śmieci, nasadzić nowe drzewa. Pozostaje dużo rzeczy do zrobienia.

Z otrzymanych środków rada wspiera placówki edukacyjne na terenie osiedla.

Przy okazji remontu ul. Srebrzyńskiej udało się porobić wjazdy w uliczki między blokami, co bardzo dodało uroku osiedlu i poprawiło warunki komunikacji samochodowej.

Wzdłuż ul. Srebrzyńskiej i ul. Daniłowskiego został wykonany remont murków, wiatrołapów. Inwestycja była kłopotliwa, wiązała się ze spełnieniem wymogów konserwatora zabytków, tj. zastosowaniem konkretnego koloru farby, ale się udało.

**Członek Rady Osiedla p. Krzysztof Bednarek** omówił następujący problem: na terenie zabytkowego osiedla zaczęły pojawiać się elementy, które szpecą: wymienione plastikowe okna bez zachowania tradycyjnych podziałów, żaluzje zewnętrzne, mimo sieci telewizji kablowej na elewacjach pojawiają się anteny satelitarne, ostatnio pojawiły się klimatyzatory, zniknęły historyczne śmietniki a w ich miejsce pojawiły się obiekty z betonowych elementów. Rada interweniuje u konserwatora zabytków, ale wytłumaczenie jest takie, że z uwagi na charakter urbanistyczny Miejski Konserwator Zabytków nie ma skutecznych narzędzi prawnych żeby wyegzekwować cokolwiek od osób, które naruszają. W obliczu tego, propozycje remontów zgłoszonych przez radę, obwarowane są zbyt dużymi wymogami konserwatorskimi. Każdorazowo każde, nawet drobne remonty są opiniowane i indywidualnie uzgadniane, co w przypadku obecnego konserwatora kończy się tym, że rada otrzymuje wymogi, których nie jest w stanie spełnić, np. kiedy rada występuje o naprawę tynków oczekuje się od niej „ekspertyzy, badania warstw, grubości tynku i rodzaju użytych materiałów oraz miarodajnych prób materiałów na kilku fragmentach ścian”, czyli trzeba zrobić kilka prób na ścianie żeby można było wybrać metodę naprawy. Przy niedużych naprawach, obróbek blacharskich, rynnowych, rynien spustowych, zalecenie jest żeby „używać jedynie blachy cynkowo – tytanowej w naturalnej barwie.”

Wymiana czterech okien w budynku, siedzibie rady w oparciu o uzgodniony projekt była niemożliwa, bo przekroczyła 40 000 zł. A chodzi o okna o wymiarach 150 cm na 120 cm, z prostym podziałem na pół, gdzie właściwie jest charakter skrzynkowy, gdzie 40 000 zł to wydaje się zbyt dużo.

„Prosimy państwa radnych o pewną interwencję, tak by konserwator zabytków opracował i przedstawił zalecenia konserwatorskie dla osiedla, dla obiektów i terenów, by one były dla nas czytelne, zrozumiałe i były podstawą planowania działań na przyszły rok, czy przyszłe lata. Żeby nie było tak, że właściwie przystępujemy do remontu a okazuje się, że są uwagi konserwatorskie i kwoty są ciągle za małe, żeby cokolwiek naprawić. Gdyby takie wytyczne były ogólnie znane, to byśmy się do nich dostosowali. Rada osiedla wystąpi o takie zalecenia konserwatorskie i będziemy prosić o realność charakteru i może wtedy 40 000 zł wystarczy na wymianę okien.”

**Członek Zarządu Osiedla p. Renata Antoniewicz** uzupełniła: odbył się przetarg, zgłosił się jeden wykonawca, ale rada osiedla nie chciała się zgodzić na wymianę okien za 40 000 zł. Nie wiadomo było, o co chodzi i dlaczego to taka kwota. Kolejny przetarg był taki sam, więc rada zmieniła pomysł wymiany okien i zdecydowano przeznaczyć środki na wymianę warstw pod budynkiem, aby było cieplej, co też umożliwi wykorzystywanie pomieszczenia części. Stąd propozycja wymiany podłoża. Ostatecznie pracownik działu technicznego poinformowała, że do przetargu znowu zgłosiła się jedna osoba i proponuje wykonanie prac powyżej kosztorysu inwestorskiego za wykonanie tych prac. Okazało się, że przetargi nie zostały zrealizowane, bo konserwator zabytków nakazał dołączyć do całej historii przetargowej wskazanie, że wykonawca musi mieć uprawnienia konserwatorskie.

**Przewodniczący Rady Osiedla im. J. Montwiłła – Mireckiego p. Tadeusz Krzemiński** powiedział, że rada znalazła się w takiej sytuacji, że po raz pierwszy mając środki nie jest w stanie tych pieniędzy wykorzystać zgodnie z przeznaczeniem, z uchwałą podjętą w zeszłym roku. Dwa lata trwa medytacja jak wykonać w tym zabytkowym budynku okna za 40 000 zł. Nie ma zgody się na taką dużą kwotę, bo to jest wyrzucanie pieniędzy. W tej sytuacji podjęto decyzję

odstąpienia od wykorzystania tych pieniędzy na remont i przeznaczenia dla Szkoły Podstawowej nr 40 i MOS nr 1 na wykonanie ogrodzenia, które decyzją Sanepidu musi zostać zabezpieczone. Pieniądze w części przeznaczone zostały by na zrobienie ogrodzenia i w części dofinansowanie szkoły podstawowej na remont wejścia do szkoły. Niestety pojawił się problem w tym, że uchwała może być podjęta w tym momencie, a najbliższa sesja Rady Miejskiej już 9 grudnia. Rada zwraca się z prośbą, aby zostały szybko przygotowane dokumenty, które mogłyby znaleźć się na sesji 9 grudnia.

**P.o. Zastępcy Dyrektora Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Hubert Zajac:** „otrzymałem w dniu dzisiejszym telefon od dyrektora Bardzkiej z Wydziału Edukacji i jest zamieszanie jeżeli chodzi o realizację nowych zadań, których finansowanie jest przewidziane z oszczędności, albo z resztek niewykorzystanych. Jest limit czasowy, uchwała musi być dostarczona, ja jestem umówiony jutro na kontakt z panią dyrektorem sprawdzamy, których to wniosków dotyczy, dlatego że zmieniają się również mimo zgłoszonych nowych zadań decyzje dyrektorów placówek. Najpierw było tak, zgoda, a aktualnie jest odmowa. Wierzę, że jutro i w poniedziałek wyjaśnimy tę sytuację i sprawdzimy państwa dokumenty, które są w wydziale. Rozumiem, że dla państwa jest sytuacja trudna niemniej jednak dość powszechnym zjawiskiem w tej chwili jest to, że rady nie posiadają zapasowych zadań, źle planują. Tutaj w sytuacji państwa jest troszeczkę zbyt długi czas dyskusji z konserwatorem. Należało się z tego wycofać dużo wcześniej. Pan Przewodniczący prosił mnie o rozmowę z panią konserwatorem, ja tą rozmowę przeprowadziłem i się poddałem. Jedyną generalną odpowiedź była „nie”. Zwracałem uwagę na to, że rejestr wpisuje też przestrzeń urbanistyczną obiektowo, czyli ten budynek jest wymieniony w tym rejestrze zabytków, obok obiektów, którymi są bloki mieszkalne. Z taką uwagą, że to jest jedyna pozostałość z takich dziesięciu przypadków istniejących. Ja mogę sprawdzić czy państwa dokumenty są, czyli informację zwrotną będzie pan przewodniczący miał najpóźniej w poniedziałek. Termin jest 9 grudnia, musi być zgoda realizatora. Problem polega na tym, że to jest potem realizacja umowy i faktury. Ponieważ jesteście państwo jednostką pomocniczą to macie skrócony termin płatności, chodzi o to żeby zamknąć w sensie księgowym tę inwestycję, umowa żeby była podpisana do 31 grudnia, czyli termin płatności byłby orientacyjnie od 15 do 29 grudnia. Ten problem dotyczy nie tylko państwa osiedla.”

**Przewodniczący Rady Osiedla im. J. Montwiłła – Mireckiego p. Tadeusz Krzemiński** powiedział: „dwa lata Urząd Miasta miał wszystkie dokumenty dotyczące tej całej sprawy. Trzeba nas było wcześniej zorientować i powiedzieć, że to jest nierealne, a nie mówić nam to pod koniec listopada. To nie nasza wina, że zostają te pieniądze i dlatego teraz gorąca prośba: pomóżcie nam państwo, i stąd między innymi zaproszenie z prośbą o zajęcie się tą naszą drobną sprawą.

Chciałbym państwu pokazać zdjęcie tych dziesięciu budynków, które były rozebrane. Proszę spojrzeć jak one wyglądały, to są te absurdy. To była szopa, która w ogóle nie miała okien, te okna były wstawione dopiero w latach pięćdziesiątych.”

**P.o. Zastępcy Dyrektora Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Hubert Zajac:** „rozumiem, że państwa przejmuje ta kwestia, ale to jest już na innym poziomie dyskusja z regulacjami wyższymi.”

**Przewodniczący Rady Osiedla im. J. Montwiłła – Mireckiego p. Tadeusz Krzemiński:** „trzeba mieć świadomość tego, że to jest parę desek postawionych dla robotników, kiedy budowano to osiedle, to wszystko.”

**Członek Zarządu Osiedla p. Renata Antoniewicz:** „rzeczywiście cały układ urbanistyczny jest wpisany do rejestru zabytków i nieprawdą jest, że każdy budynek jest wpisany do rejestru zabytków. Bo jak myśmy byli na rozmowie to padła taka propozycja, żebyśmy sami, jako wspólnoty występowali po to, żeby nie płacić podatku od nieruchomości i żebyśmy występowali o to, żeby budynek wszedł do rejestru zabytków. Więc sama ta propozycja świadczy o tym, że tylko układ urbanistyczny, a nie poszczególne budynki.”

**P.o. Zastępcy Dyrektora Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Hubert Zając:** „są wymienione, więc oficjalnie publikowany na stronach internetowych rejestr zabytków wymienia 21 budynków mieszkalnych i ten budynek, w którym jesteśmy.”

**Zastępca Przewodniczącego Rady Osiedla p. Barbara Cierpikowska** podjęła sprawę zaopatrzenia, zagospodarowania działki przy ul. Jęczmiennej, która mieści się po za osiedlem i informacji, jakie funkcjonują w mediach.

W chwili obecnej na terenie osiedla jest jeden sklepy spożywczy i jeden sklep Społem. Jest jeszcze maleńki sklepik w tym samym budynku, po sąsiedzku z siedzibą rady osiedla.

Kiedy pojawiły się informacje, że teren przy ul. Jęczmiennej jest wystawiony do przetargu zrodziły się nadzieje, że wreszcie powstanie jakiś pawilon handlowy o charakterze usługowo – handlowym i rozwiąże problemy mieszkańców. W momencie, kiedy teren został wystawiony do przetargu zaczęły się olbrzymie problemy. Osoba zainteresowana terenem rozpowszechniała nieprawdziwe informacje w rezultacie, czego mieszkańcy wystąpili do pani wiceprezydent Agnieszki Nowak i zebrali 440 podpisów. To była samorzutna działalność mieszkańców i na tę działalność nikt nie odpowiedział, to zawisło gdzieś w próżni. Mało tego, pojawiały się informacje, że pawilon ma powstać w osiedlu i zakłuci jakoś architekturę zabytkowego osiedla, co jest kompletnie nieprawdziwe, bo działka jest po za osiedlem i jest w gestii Rady Osiedla Mania. Że powinna być ochrona zieleni, co jest absurdalne, bo na osiedlu zieleni jest bardzo dużo. Pojawiła się nawet ekspertyza ornitologiczna, że tam są jakieś niezwykle gatunki ptaków. W ogóle absurd gonił absurd. Podsumowując sprawa nie zakończyła się pomyślnie. Wiadomo, że do przetargu nie doszło i nic się nie zmieniło na osiedlu w zakresie możliwości zaopatrzenia. Rada osiedla nie występuje przeciwko komuś, ale nie może być monopolistą sklep społemowski. Na osiedlu nie ma sklepu rzeźniczego, nie ma usług.

Dodała, że informacji nieprawdziwych udzielają również radni miejscy, te informacje otrzymują dziennikarze i potem są nieprawdziwe informacje i publikacje. Wydaje się, że najprostszą sprawą byłoby, aby przed podjęciem jakiś decyzji przyjechać na osiedle, zobaczyć jak to wygląda, gdzie to ma być. Można porozmawiać z radą osiedla i wtedy są pełne dane. Podejmowane są decyzje bez znajomości terenu, bez rozmów z mieszkańcami.

Przekazała następujące wnioski: 1) wyjaśnienie sprawy wokół zagospodarowania działki nr 31514 przy ul. Jęczmiennej 22/24 z uwzględnieniem stanowiska Rady Osiedla, pismo było wysłane do pani Prezydent Hanny Zdanowskiej w dniu 5 marca 2014 r. oraz stanowiska mieszkańców, pismo do pani Wiceprezydent Agnieszki Nowak wraz z 440 podpisami mieszkańców z dnia 14 marca 2014 roku oraz po dokładnym obejrzeniu lokalizacji działki, która znajduje się po za osiedlem im. Montwiłła - Mireckiego. Rada oczekuje odpowiedzi pisemnej.

2) sprostowanie nieprawdziwych informacji prezentowanych przez radnych Rady Miejskiej w Łodzi i popularyzowanych w mediach na temat lokalizacji działki i stosunku większości mieszkańców do przeznaczenia terenu na pawilon usługowo – handlowy.

**Przewodniczący Rady Osiedla im. J. Montwiła – Mireckiego p. Tadeusz Krzemiński** wrócił do współpracy rady osiedla z ZDiT, ale w części transportu. z transportem rada ma kontakty dosyć długie, bowiem mieszkańcy brali czynny udział w konsultacjach dotyczących komunikacji miejskiej w Łodzi. Kierowane były pisma między innymi do pani Prezydent Hanny Zdanowskiej z prośbą o spojrzenie na sprawy komunikacji z Osiedlem im. J. Montwiła - Mireckiego. W nagrodę zabrano mieszkańcom autobus linii 74, który teraz jeździ ul. Krakowską, a jeździł ul. Srebrzyńską. W związku z taką sytuacją pozostałe autobusy linii 74A i 74B w godzinach bardziej luźnych przyjeżdżają, co 40 min. Rada wnioskuje o zwiększenie częstotliwości.

**Członek Osiedla im. Rady Osiedla im. J. Montwiła – Mireckiego p. Remigiusz Karczmarek** poruszył dwie sprawy. Pierwsza dotyczy zamontowania sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu Al. Unii Lubelskiej i ul. Srebrzyńskiej. Po dokonaniu remontu organizacja ruchu jest niebezpieczna dla pieszych, ponieważ samochody jadące na wprost nie zauważają pieszych przechodzących w stronę Kozin. Doszło już do wypadku śmiertelnego, połączonego z bardzo ciężkim wypadkiem, kiedy starsze małżeństwo zostało potrącone na pasach i w wyniku tego potrącenia mężczyzna zmarł, a kobieta z bardzo ciężkimi obrażeniami trafiła do szpitala. Może lepszą organizacją ruchu byłoby rondo?

Druga to sprawa istnienia w jednym budynku Szkoły Podstawowej nr 40 i Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii nr 3. chodzi o to, że te dwie instytucje pozostają w konflikcie od wielu lat, z większymi lub mniejszymi nasileniami. Szkoła Podstawowa chciałaby się oddzielić od Ośrodka. Natomiast Ośrodek chciałby zostać w tym budynku.

Stanowisko Rady Osiedla jest takie, że chce dobra obu tych instytucji, a ponieważ SP intensywnie dąży do rozdzielenia to warto państwa radnych uczulić, aby myślało o dobru obu tych placówek.

**Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 40 p. Janina Franaszek:** „w budynku kiedyś był dom dziecka, który został przekształcony w ośrodek szkolno wychowawczy, później przechodził różne koleje i teraz jest ośrodkiem socjoterapii. Czym skutkuje takie sąsiedztwo? No oczywiście najprzeróżniejszymi niedogodnościami, a przede wszystkim zmniejszającą się liczbą dzieci, ponieważ sytuacja jest jedyna w Łodzi, kiedy ośrodek socjoterapii jest połączony ze szkołą podstawową. Swego czasu szkół podstawowych nie było wolno łączyć z gimnazjami, ponieważ uznawano, że młodzież gimnazjalna jest już za duża, a w szkole podstawowej są za małe dzieci. A my w tym duecie tkwimy już od lat. Rodzice w tym roku podjęli starania, żeby te instytucje rozłączyć. Oczywiście nie mając niczego złego na myśli, że doprowadzi to do zamknięcia ośrodka, bo takie zdania też się pojawiają. Jesteśmy za tym żeby szkoła pozostała na osiedlu, bo jakby ze szkoły podstawowej korzystają uczniowie, dzieci rodziców, którzy na tym osiedlu mieszkają. Natomiast w ośrodku socjoterapii są dzieci są wychowankowie, którzy dojeżdżają z całego miasta, bądź spoza Łodzi, więc myślę, że to jest takie logiczne.”

**Przedstawiciel Rady Rodziców SP nr 40 p. Agnieszka Turek:** „od dwóch lat są czynione starania z ramienia rady rodziców o to żeby rozdzielić te dwie instytucje. Dodam, że budynek w ogóle nie jest w środku podzielony, więc dzieci małe mają kontakt z młodzieżą z ośrodka. Jesteśmy już po rozmowach z panem Pawłowski Przewodniczącym Komisji Edukacji, z różnymi radnymi, z panem Trelą Wiceprezydentem Miasta i jakby mamy zapewnienie tego, że ten podział nastąpi i mamy nadzieję, że będziemy wspierani przez wszystkich w Radzie Miasta, bo zależy nam bardzo na utrzymaniu szkoły na osiedlu, dlatego że większość rodziców decyduje się na wożenie dzieci do innych szkół, ze względu na sąsiedztwo. Nie mamy żadnych uwag do ośrodka,

bo oni robią dobrą robotę, tej młodzieży trudnej przybywa i ogromnym dla nich i dla nas postępowaniem byłoby to, jakby te instytucje zostały same. Rozumiem pani dyrektor, że pani też by było lepiej, żeby pani miała swój budynek i nikt by nie zwracał wam wечно uwagi. Z drugiej strony nasze dzieci też by były bezpieczne, bo nie mieszałyby się z dziećmi z ośrodka. A doskonale pani wie, pani dyrektor, że bluźnierstwa, rap puszczone na cały regulator przy wejściu do szkoły, wczoraj też rodzic zwrócił mi uwagę na to, że nie ma dyżurującego o 12:30 jak rodzice przychodzą po dzieci.”

**Dyrektor Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii nr 3 p. Katarzyna Wolska – Kumosińska:**

„jestem zaskoczona, że mam przedstawić państwu stanowisko, ale powiem szczerze, że po pierwsze nigdy nie było konfliktu między dziećmi, może rodzice źle postrzegają dzieci z ośrodka, to rzeczywiście są dzieci nie tylko łódzkie i nie tylko z tego osiedla, ale były też takie sytuacje, że dzieci nie mogły przybywać, ponieważ jest to placówka o stałej liczbie wychowanków. Dzisiaj dostałam informację, że będą przeprowadzone konsultacje społeczne na temat rozdzielenia placówek. Oczywiście bardzo komfortową sytuacją byłoby posiadanie samodzielnego budynku, samodzielnej administracji. Ja tylko przypomnę, że ośrodek jako placówka jest administratorem całego obiektu, ponieważ posiada największą subwencję i utrzymujemy cały obiekt. W sytuacji, kiedy nas nie będzie, a wcześniej czy później tak będzie, czy my będziemy na ul. Częstochowskiej, czy gdzie indziej, bo taki jest projekt żeby nas przenieść w miejsce MOW, który zostanie zamknięty, to też jest do konsultacji społecznych. Oczywiście nie ma już takich placówek w Łodzi, które są razem, ja nie mówię, że byłoby nam lepiej czy gorzej, tylko kwestią dla osiedla jest zastanowienie się, w momencie, kiedy nie będzie sześciolatek do pierwszej klasy i nie będzie naboru to, co państwo zrobią z takim dużym budynkiem, jeśli nas nie będzie i nie będzie miał, kto utrzymywać? Wszystkich zachęcam żeby się stawili i wzięli udział. Konsultacje odbędą się 15 grudnia, we wtorek, w siedzibie CZP nr 1 na ul. Zawiszy 39 od godz. 17:00 do 20:00. Będą to konsultacje społeczne dot. przeniesienia Ośrodka Socjoterapii nr 3 do nowej siedziby przy ul. Częstochowskiej 39 w Łodzi. Jest to najmniej komfortowa lokalizacja dla młodzieżowego ośrodka socjoterapii, ponieważ nie odpowiada standardom nowego rozporządzenia, które weszło w życie w październiku i które mówi o tym jak powinny takie ośrodki socjoterapii lub wychowawcze wyglądać. Nie ma tam dla nas fizycznie miejsca w tym obiekcie. Poddaje pod rozważenie fakt, że jeśli nie będzie w obecnym budynku ośrodka, nie będzie finansowania to też, nie życząc nikomu źle, proszę się zastanowić, co będzie ze szkołą podstawową bez sześciolatek chociażby w tym roku. To moje stanowisko w tej sprawie.”

**Przedstawiciel Rady Rodziców SP nr 40 p. Agnieszka Turek:** „chciałam dodać, że my mamy zapewnienie od radnych z Urzędu Miasta, że będzie wprowadzona na parterze jakaś inna instytucja wspomagająca szkołę, ale nie będzie to ośrodek.”

**Członek Osiedla im. Rady Osiedla im. J. Montwiłła – Mireckiego p. Remigiusz Karczmarek:** „ponieważ są tu też radni z Komisji Edukacji chciałbym uczulić, że jest to dla nas sprawa bardzo newralgiczna i chcemy żeby ...”

**Radny p. Mateusz Walasek:** „pan jest przedstawicielem mieszkańców, mówi pan „chcemy dobra obu instytucji”, ale czy mieszkańcy wypowiedzieli się, czy gdyby miała zostać jedna instytucja, to która? Może powinna paść ta deklaracja.”

**Członek Osiedla im. Rady Osiedla im. J. Montwiłła – Mireckiego p. Remigiusz Karczmarek:** „dla mieszkańców byłaby to szkoła, aczkolwiek mieliśmy bardzo dobre kontakty z ośrodkiem, jak rada osiedla, jako osiedle też i dużo dobra było z tej współpracy, dlatego zależy

nam na dobro tej drugiej instytucji, która jeśli miałaby być przeniesiona, to chodzi o to żeby została przeniesiona do takiego budynku, który zapewni odpowiednie warunki. O to tak naprawdę nam się teraz rozchodzi i chcemy na to uczulić radnych żeby starali się znaleźć takie rozwiązanie, które będzie dobre dla obu instytucji.”

**Radna p. Karolina Kępka** zapytała, kiedy był ten kontakt z przewodniczącym Pawłowskim, ponieważ ona już kilka miesięcy temu apelowała o to, żeby Komisje Edukacji poświęcić temu tematowi.

**Przedstawiciel Rady Rodziców SP nr 40 p. Agnieszka Turek** odpowiedziała, że była u pana przewodniczącego w zeszły czwartek, na dyżurze radnego.

**Radny p. Mateusz Walasek** zapytał, jak wyglądał nabór do szkoły podstawowej?

**Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 40 p. Janina Franaszek** wyjaśniła, że ostatnia pierwsza klasa ma 20 uczniów, a poprzednia 12 uczniów.

**Radny p. Tomasz Głowacki Przewodniczący Komisji** powiedział: „ten wątek jest bardzo skomplikowany. Znam sytuację bardzo podobną z ośrodkiem nr 2, który również łączył budynek ze szkołą podstawową przy ul. Ratajskiej i który został przeniesiony. Natomiast okoliczności tego przeniesienia i jakby przyczyny, dla których tego dokonano, do dnia dzisiejszego nie są dla mnie do końca jasne i jednoznaczne. Dlatego podejrzewam, że i tutaj sprawa jest bardziej skomplikowana niż nam się wydaje. Jako członek Komisji Edukacji chcę obiecać, że będę chciał się tą sprawą zająć, bo jest to kwestia, którą trzeba dla dobra mieszkańców rozwiązać.”

**Radna p. Elżbieta Bartczak:** „pan Przewodniczący powiedział, że teraz 27 – 28 tys. z pieniędzy statutowych teraz przeznaczą na te dwie placówki. A jaką kwotą dysponujecie ze środków tzw. algorytmu, na inwestycje?”

**Przewodniczący Rady Osiedla im. J. Montwiłła – Mireckiego p. Tadeusz Krzemiński:** „to są pieniądze z algorytmu. Kwota w algorytmie była trochę większa, tj. 33 tys., ale 3 600 zł poszło na projekt, który pójdzie do bosza. Przy okazji chcę powiedzieć, że pozostała nam dziura, która projektant wywiercił w czasie naszej nieobecności. Gdyby wiercił trochę niżej to by nam przewiercił zdjęcia z ekspozycji. Została dziura w ścianie, brak 3 600 zł, to chcielibyśmy, chociaż te 29 000 zł rozdysponować. I tu jest gorąca prośba o pomoc.”

**Radna p. Katarzyna Bartosz:** „mówiliście państwo o sklepie, który mógłby powstać na terenie Osiedla Zdrowie Mania. Czy rozpoczęliście państwo współpracę z tamtym osiedlem i co mówi w tej sprawie?”

**Przewodniczący Rady Osiedla im. J. Montwiłła – Mireckiego p. Tadeusz Krzemiński:** „Osiedle Zdrowie – Mania, w tej sprawie, mówi to, co mówimy my, po prostu brak jest zaopatrzenia. Tam był sklep, on został zlikwidowany i oni nie mają sklepu. Opinia jest pozytywna ze strony rady. W 2010 roku Rada Miejska podjęła uchwałę o przekazaniu terenu na przetarg.”

**Radny p. Tomasz Głowacki Przewodniczący Komisji:** „w tym piśmie jest informacja, że Rada Osiedla Zdrowie – Mania poinformowała Wydział Gospodarowania Majątkiem, że na działce tej nie powinno być żadnej zabudowy, lecz wyłącznie tereny rekreacyjne. Czy to oznacza, że zmieniło się stanowisko Rady?”



**Przewodniczący Rady Osiedla im. J. Montwiłła – Mireckiego p. Tadeusz Krzemiński:** „zmieniło się stanowisko rady.”

**Radny p. Mateusz Walasek:** „jest tu przedstawiona kwestia ochrony konserwatorskiej osiedla i jak znam sytuację wielu z państwa jest w zarządach wspólnot mieszkaniowych. Jak to wygląda, czy ten szczególny nadzór dotyczy akurat obiektów miejskich, czyli murków, czy budynku, w którym się znajdujemy? Czy też tak samo dotyczy budynków mieszkalnych?”

**Przewodniczący Rady Osiedla im. J. Montwiłła – Mireckiego p. Tadeusz Krzemiński:** „tak samo, jest odpowiedź do jednej ze wspólnot, że należy prowadzić analizę wycinka, tytanowe ryny itd., za pieniądze mieszkańców. Te zapisy nie obejmują placówek edukacyjnych, bo są to budynki powojenne. Nie są wpisane do rejestru.”

**P.o. Zastępcy Dyrektora Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Hubert Zajac:** „ale jest wyznaczona granica obszaru przebiegiem ulic.

**Przedstawicielka mieszkańców:** „ja jestem przedstawicielem bloku wspólnoty mieszkaniowej, my mamy już dwa lata pieniądze na remont elewacji i ciągle się potykamy o decyzję pani konserwator. Drugi rok już mija, tynki lecą, niedługo wszystko spadnie, pieniądze leżą, a my nie możemy nic ruszyć, bo pani konserwator nam każe tynki wieść do analizy, jak były przed wojną robione i tą samą technologią mają być robione teraz. Niedługo blok w ogóle padnie.”

**Radny p. Mateusz Walasek:** „rozumiem, że to dotyczy wszystkich budynków, nie tylko tego?”

**Przewodniczący Rady Osiedla im. J. Montwiłła – Mireckiego p. Tadeusz Krzemiński:** „tak, wszystkich budynków na osiedlu.”

**Radny p. Mateusz Walasek:** „pojawia się watek podatku od nieruchomości, a gdyby to były zabytki to byłyby zwolnione z podatku.”

**Przewodniczący Rady Osiedla im. J. Montwiłła – Mireckiego p. Tadeusz Krzemiński:** „myśmy występowali jako mieszkańcy o zwolnienie z podatku i dostaliśmy odpowiedź, że niestety nie należy nam się, ponieważ poszczególne budynki nie są wpisane do rejestru.”

**P.o. Zastępcy Dyrektora Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Hubert Zajac:** „jest wyznaczony obszar i jest opis granicy tego obszaru przebiegu ulic. Potem jest wymienionych literalnie 21 budynków mieszkalnych i ten budynek, w którym jesteśmy.”

**Radny p. Tomasz Głowacki Przewodniczący Komisji:** „czyli te 21 budynków powinno być zwolnionych z podatku od nieruchomości.”

**Członek Rady Osiedla p. Krzysztof Bednarek:** „spis jest bardzo stary, z 1971 roku, ponieważ Miejski Konserwator Zabytków wystąpił do Wojewódzkiego Konserwatora, który uznał, że zakres przedmiotowej decyzji obejmuje: historyczny układ przestrzenny, historyczna zabudowa obejmuje niższe obiekty, i tu jest wymienione. Dlatego taka sugestia, że gdybyśmy mieli te wytyczne konserwatorskie, to już by to nie podlegało dyskusji, co jest chronione, a co nie.”

**Radny p. Mateusz Walasek:** „czyli my w zasadzie powinniśmy zwrócić się o to, żeby te wytyczne konserwatorskie były. Bo my w szczególności ochrony konserwatorskiej nie wejdzimy jako takie.”

**Przewodniczący Rady Osiedla im. J. Montwiłła – Mireckiego p. Tadeusz Krzemiński:** „ale o zalecenia konserwatorskie. Bo jeżeli będą zapisy, tego typu jak są prezentowane w pismach Miejskiego Konserwatora Zabytków, to będziemy mimo wszystko prowadzić dyskusję. Bo

dzisiaj pisząc o tytanowych blachach, które w 1928 roku nie były montowane, to wymagania są nie wiadomo skąd brane.”

**Radny p. Mateusz Walasek:** „ja bym nawiązał do jeszcze jednego wątku, o którym państwo mówili, mianowicie do kwestii transportu. chciałbym zwrócić uwagę na konsultacje transportowe. Jutro będzie jeden z etapów, też na terenie rady osiedla, proszę zwrócić uwagę na to, dlatego że nawet jeśli my interweniujemy w tej chwili w poszczególnych sprawach to uzyskujemy odpowiedź, że w tej chwili przygotowuje się cała konstrukcja systemu. Więc jeżeli z osiedla wyjdzie wyraźny głos, w sprawie tych konsultacji, w sprawie przebiegu linii 74, takiego a nie innego, to może być lepiej słyszalne niż głos pojedynczego radnego. Bo jeżeli to się będzie gdzieś przewijało to ważne, żeby państwo zaakcentowali temat linii 74, czy innych linii, jakie państwo mają, bo to jest okazja. Myślę, że w perspektywie kilku miesięcy będzie się duża zmiana w tym zakresie działa. To jest dostępne na stronie UMŁ i pamiętam, że jakieś zmiany, chyba w tym wstępnym zarysie będą szykowane w tym rejonie. Oczywiście to są wstępne zmiany, bo zarys nie pokazuje konkretnych linii, natomiast w tym zarysie są trasy przebiegu i wiem, że wypada autobus z ul. Konstantynowskiej. Jest zasada nie puszczania autobusów tam, gdzie jeżdżą tramwaje. W tym materiale ul. Konstantynowska była zaznaczona jako ulica, z której autobusy powinny być wycofane. Co stwarza nadzieję na powrót, ale trzeba tym się zainteresować i upomnieć. Znowuż pojawienie się autobusu na Al. Włókniarzy po drugiej stronie torów kolejowych jest znowu pewną niekonsekwencją, bo tam też jest tramwaj, ale dla państwa byłoby to dobre.

Jeśli chodzi o uchwałę dot. tego terenu handlowego, to ona miała różne koleje. Była próba jej uchylecia, itd. natomiast rzecz polega na tym, że działka była wystawiana, były próby, natomiast nie było zainteresowania ze strony inwestorów, dlatego że inwestor nie potrzebuje tej działki żeby tam lokować kapitał, tylko żeby ten obiekt handlowy postawić. Więc on wcześniej występuje o warunki zabudowy. A decyzje na warunki zabudowy były skażone w różnych instytucjach, w Samorządowym Kolegium Odwoławczym, itd.”

**Przewodniczący Rady Osiedla im. J. Montwiłła – Mireckiego p. Tadeusz Krzemiński:** „czy z SKO wróciła jakaś opinia?”

**Radna p. Karolina Kępa:** „ja dzisiaj rozmawiałam z panem dyrektorem Józwiakiem, czy coś wróciło z SKO to nie wiem, ale sprawa zakończyła się w 2014 roku przed wakacjami, na ostatniej sesji Rady Miejskiej w lipcu i była próba uchylecia uchwały tej, którą pan przewodniczący ma przed sobą, a która wyrażała zgodę na zbycie tej nieruchomości. Od tego czasu żadnych rozmów już Urząd nie prowadził ani kroków nie podejmował, ale my pamiętamy, jako radni obecni wtedy na sesji, że prezydent Cieślak zadeklarował, że wróci do tematu zbycia tej nieruchomości po wystosowaniu kolejnych pism do Architekta Miasta, do Konserwatora Zabytków i od tego czasu nic nie wiemy. Propozycja taka dla Komisji żeby wystąpić z apelem do pani Prezydent o podjęcie kroków w celu zbycia tej nieruchomości.

**Radny p. Mateusz Walasek:** „jeżeli te warunki zabudowy są skarżone, to inwestor nie jest pewien czy będzie mógł postawić na tej działce i w związku z tym nie chce ryzykować. Rozumiem, że są osoby i środowiska, którym nie leży ta inwestycja, więc będą skarżyć te warunki zabudowy. Są zainteresowane żeby tam nic nie stało.”

**Radna p. Elżbieta Bartczak:** „czy rada przystępowała do konkursów pani Prezydent o pieniążki pozyskiwane na inwestycje?”

**Przewodniczący Rady Osiedla im. J. Montwiłła – Mireckiego p. Tadeusz Krzemiński:** „tak, występowaliśmy i raz wygraliśmy te 420 000 zł, drugą nagrodę. Natomiast w zeszłym roku występowaliśmy i znaleźliśmy się na chyba 10 miejscu. Mieliśmy za mało własnych środków.”

**Radna p. Elżbieta Bartzak:** „nie wiem czy tego nie można uregulować, że rady, które mają bardzo małe środki do dyspozycji, że jak przystępują do konkursów Prezydenta Miasta Łodzi, żeby były traktowane w zupełnie inny sposób, żeby mogły na równi z innymi radami osiedla, które mają olbrzymie pieniądze i zainwestują je w konkurs. Wiadomo, że tam chodzi o punktację i nigdy państwu nie uda się wygrać takiego konkursu.”

**Radny p. Tomasz Głowacki Przewodniczący Komisji:** „tam jest stosowany przelicznik procentowy, w związku z tym nie do końca tak jest, bo jeżeli jakaś rada duża ma duży budżet, np. 1 000 000 zł i przeznaczą na inwestycję konkursową 300 000 zł to przeznaczą 30%. I jak mała rada ma 100 000 zł i przeznaczą 30 000 zł to też przeznaczą 30%, więc to tutaj przelicznik procentowy jest, tylko te środki są małe.”

**Radna p. Elżbieta Bartzak:** „trzeba to w jakiś sposób doprecyzować, żeby nie były pokrzywdzone takie małe rady.”

**Radny p. Tomasz Głowacki Przewodniczący Komisji:** „my jako komisja nie rozwiążemy dzisiaj tych problemów, ale będziemy chcieli w tych sprawach interweniować. Podsumowując sprawy do wyjaśnienia:

1) 29 000 zł na drzwi w Szkole Podstawowej nr 40 i ogrodzenie MOS. Uchwała już jest, dotrze do Biura do dyrektora Huberta Zająca i tu prosba żebyście państwo byli w bieżącym kontakcie z panem dyrektorem, z dyrektorami obu placówek, Wydziałem Edukacji i Wydziałem Budżetu, bo w ramach tych instytucji musi się to wszystko bardzo szybko rozstrzygnąć. Wydział Budżetu będzie musiał wnieść poprawkę do projektu budżetu na sesję 9 grudnia.

**P.o. Zastępcy Dyrektora Biura ds. Partycypacji Społecznej p. Hubert Zając:** „my z Wydziałem Edukacji wymieniliśmy informacje, Wydział Budżetu finalizuje prace nad uchwałą zmieniającą wydatki budżetowe na rok 2015 i jest możliwa też taka technika i ja bym poprosił do nas bez opinii prawnej, dlatego że to się przeleży i minie kilka dni, więc bez opinii prawnej i uzgadniamy to z Wydziałem Edukacji. Później dokument zaopiniowany pod względem formalno – prawnym musi trafić do Skarbnika.”

**Radny p. Tomasz Głowacki Przewodniczący Komisji:**

2) autobus linii 74, pan radny mówił o konsultacjach, które trwają. Zachęcamy państwa, aby brać w nich udział, bo ten głos musi być słyszany. Ponieważ skutki tych konsultacji wejdą w życie nie tak szybko to doraźnie mogę sam wnioskować, napisać interpelację żeby to 74 A i B zwiększyło częstotliwość na tej trasie.

**Radny p. Mateusz Walasek:** „ja pisałem w sprawach komunikacji i zwykle odpowiedź jest taka, że jeśli chodzi o jakąkolwiek modyfikację to, że będą konsultacje.”

**Radny p. Tomasz Głowacki Przewodniczący Komisji:**

3) zalecenia Miejskiego Konserwatora Zabytków – proponuję, aby Komisja wystąpiła z takim pismem, w którym będziemy wnioskowali o wypunktowanie, jakie te zalecenia mają być, skoro to ma być kluczem do normalnego funkcjonowania osiedla.

4) brak sklepów umożliwiających zaopatrywanie się mieszkańców

**Radna p. Karolina Kępka:** „proponuję, aby komisja wystąpiła z apelem do Prezydenta Miasta Łodzi o podjęcie kroków w celu realizacji uchwały i żeby wszczęte zostały kroki w celu zbycia nieruchomości przy ul. Jęczmiennej.

**Radny p. Tomasz Głowacki Przewodniczący Komisji:** „proponowałby wrócić do tej sprawy na kolejnym posiedzeniu, a w międzyczasie chciałbym zasięgnąć informacji u dyrektora Wydziału Majątku Miasta”

5) jeśli chodzi o placówki, to te informacje mnie trochę zaskakują, nie dalej jak parę dni temu pytałem o ośrodek na ul. Częstochowskiej i była informacja, że żadnych zmian nie ma, ale może coś się zadziało w bardzo szybkim czasie.

6) sygnalizacja na skrzyżowaniu Al. Unii i ul. Srebrzyńskiej – w tej sprawie możemy wystąpić z apelem o montaż sygnalizacji.

**Przewodniczący Rady Osiedla im. J. Montwiła – Mireckiego p. Tadeusz Krzemiński:** „występowaliśmy z takim wnioskiem i otrzymaliśmy odpowiedź negatywną. Pierwsze spotkanie to przyjechali z komendy ruchu i ZDiT pokręcili się, pooglądali i powiedzieli, że trochę za mało wypadków.”

**Radny p. Mateusz Walasek:** „dzisiaj była Komisja Transportu, więc w nowym budżecie na 2016 rok są pieniądze na jedną sygnalizację. Docelowo byłaby to, ewentualnie Jaracza/Sterlinga, ale padło też na Komisji, że tam elementy uspokajające ruch trochę opanowały te sytuacje na Jaracza i oni by jednak rezygnowali. Ponieważ było dużo wątków w dyskusji to nie wiem, jaka byłaby lista oczekujących. Może warto ponowić wniosek. Otrzymaliście projekt budżetu do konsultacji, tam jest ta pozycja: sygnalizacje, ona jest bez wskazania konkretnej ulicy i może warto w nawiązaniu do tego przekazać opinię.”

**Przewodniczący Rady Osiedla im. J. Montwiła – Mireckiego p. Tadeusz Krzemiński:** „my wnioskowaliśmy w Budżecie Obywatelskim, ale z wynikiem negatywnym, nie mamy niestety siły przebicia, jest mało mieszkańców, mimo że uruchomiliśmy mieszkańców z Polesia.”

**Radny p. Tomasz Głowacki Przewodniczący Komisji:** „przy okazji wspomnę, bo jestem też członkiem Komisji ds. Budżetu Obywatelskiego i rady programowej, która co roku proponuje pani prezydent warunki organizacji budżetu, i myśmy już w zeszłym roku proponowali, żeby zmienić ten podział z miejskich i dzielnicowych, na miejskie i osiedlowe. Przy czym osiedlowe to mówimy o jednostkach pomocniczych, czyli te pieniądze wtedy by były z konkretnego osiedla i musiałyby tam zostać. Tylko jest problem, że osiedla mają różną liczbę mieszkańców i tam z pewnością byłby jakiś podział ze względu na powierzchnię, ilość mieszkańców, itd. tutaj być może na sygnalizację by nie starczyło gdyby to było 200 000 – 300 000 zł, ale by się pojawiły nowe możliwości, bo te pieniądze zostałyby na osiedlach i budżet byłby bardziej obywatelski w tym sensie, że ludzie by bardziej odczuli, bo na każdym osiedlu musiałyby zostać coś zrealizowane. Obecnie te propozycje nie zostały wprowadzone i ten budżet jest bardziej budżetem silnych niż budżetem obywatelski, ale to mam nadzieję, że zmiany będą szły w dobrym kierunku, który zadowoli interesy mieszkańców i ideę, jaka została przypisana temu budżetowi obywatelskiemu.”

Więcej głosów nie zabrano.

**Ad pkt 3. Sprawy wniesione i wolne wnioski.**

**Radny p. Tomasz Głowacki Przewodniczący Komisji** poinformował, że w związku z koniecznością zaopiniowania projektu budżetu na 2016 rok i przekazania opinii do 14 grudnia kolejne posiedzenie Komisji odbędzie się 11 grudnia 2015 roku o godz. 9:00.

Drugie spotkanie z przewodniczącymi rad i zarządów osiedli planowane jest na dzień 10 grudnia 2015 roku o godz. 17:00 w Małej Sali Obrad UMŁ.

„Jeśli chodzi o rozmowy ze Skarbnikiem Miasta w sprawie zwiększenie diet, to na razie stanowisko nie jest zadowolające, bo myśmy wnosili o podniesienie o 100%. Początkowo były pozytywne sygnały ze strony władz miasta, teraz są już mniej pozytywne, ale cały czas czynimy starania. Nie chodzi nawet o pieniądze, tylko o to, żeby miasto zauważyło, że jednostki pomocnicze są potrzebne.”

Przewodniczący poprosił, aby radni zapoznali się z pismami, które wpłynęły do Komisji w okresie między posiedzeniami.

Więcej spraw nie zgłoszono.

**Radny p. Tomasz Głowacki Przewodniczący Komisji** podziękował Radzie Osiedla za zaproszenie, zebrany za udział w spotkaniu i zamknął obrady.

Protokół sporządziła

Sekretarz Komisji

Anna Czyżykowska

Komisja przyjęła protokół

Przewodniczący Komisji

Tomasz Głowacki